

POSTANOWIENIE

Dnia 22 września 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak

w sprawie z powództwa J. S.
przeciwko S. spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.
o wynagrodzenie za godziny nadliczbowe,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 22 września 2016 r.,
skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego w W.
z dnia 26 maja 2015 r., sygn. akt XXI Pa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 900 zł (dziewięćset) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy w W. wyrokiem z dnia 26 maja 2015 r. zmienił zaskarżony przez stronę pozwaną S. Spółkę z o.o. w W. wyrok Sądu Rejonowego dla m. W. z dnia 19 listopada 2014 r., którym zasądzono na rzecz powoda J. S. kwotę 35.844 zł tytułem wynagrodzenia za pracę w godzinach nadliczbowych za okres od maja 2008 r. do stycznia 2010 r. w ten sposób, że oddalił powództwo i orzekł o kosztach procesu.

Sąd Okręgowy w motywach wyroku stwierdził, że zebrany w sprawie przez Sąd pierwszej instancji materiał dowodowy nie dawał podstaw do przyjęcia, że czynności wykonywane przez powoda na podstawie umowy zlecenia zawartej z S.

Spółką z o.o. w W. były tożsame z obowiązkami wykonywanymi na podstawie umowy o pracę zawartej ze stroną pozwaną. Powód miał świadomość zawarcia dwóch odrębnych umów z dwoma odrębnymi podmiotami prawnymi, a powiązania kapitałowe obu spółek nie pozwalają przyjąć, że jest to jedna osoba prawna. A zatem, według Sądu Okręgowego, brak było podstaw do uznania, że umowa zlecenia zawarta z S. Spółką z o.o. była umową pozorną (art. 83 § 1 k.c.). Ponadto, w ocenie Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji naruszył przepisy odnoszące się do legitymacji procesowej (art. 3 k.p. oraz art. 460 § 1 k.p.c. w związku z art. 300 k.p.) bowiem rozstrzygnął o pozorności umowy zlecenia z podmiotem, który nie był stroną ani uczestnikiem rozpoznawanej sprawy.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku wywiódł powód, zaskarżając go w całości oraz wnosząc o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w W. do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach procesu za wszystkie instancje.

Skarga kasacyjna została oparta na obydwu podstawach kasacyjnych, gdyż skarżący podniósł zarówno naruszenie przepisów prawa materialnego – art. 3 k.p. i art. 460 § 1 k.p.c. w związku z art. 300 k.p. przez przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że Sąd pierwszej instancji w sposób nieuzasadniony orzekł o pozorności umowy zlecenia, co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia przepisów odnoszących się do legitymacji procesowej, podczas gdy zebrany materiał dowodowy i znajomość realiów gospodarczych wyraźnie wskazuje na właściwą interpretację Sądu pierwszej instancji; art. 83 § 1 k.c. w związku z art. 22¹ k.p., art. 151 k.p., art. 151¹ k.p. przez ich niezastosowanie i w konsekwencji nie uwzględnienie przez Sąd Okręgowy, że umowa cywilnoprawna była umową pozorną, a roszczenie skarżącego o wypłatę wynagrodzenia za przepracowane godziny zasadne, jak też naruszenie przepisów postępowania – art. 233 § 1 k.p.c. przez wybiórcze i dowolne rozważenie zebranego materiału dowodowego i przyjęcie, że skarżącemu nie należy się wynagrodzenie za godziny nadliczbowe.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania został uzasadniony jej oczywistą zasadnością, wynikającą z naruszenia przepisów prawa materialnego i procesowego wskazanych w podstawach skargi przez przyjęcie, że umowa zlecenia zawarta przez skarżącego z S. Spółką z o.o. w W. nie jest umową

pozorną. Skarżący cytując treść art. 83 § 1 k.c. wskazał, że odwołując się do zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz znajomości zasad funkcjonowania podmiotów w gospodarce rynkowej należy skonstatować, iż umowa cywilnoprawna faktycznie była umową pozorną, a te zgodnie z dyspozycją art. 22¹ k.p. są zastępowane *ex lege* umowami o pracę i to bez względu na nazwę zawartej umowy. Skarżący podniósł, że Sąd Okręgowy wnikliwie nie rozważył tej kwestii, a ponadto błędnie uznał, że w sprawie powinna brać udział S. Spółka z o.o. w W., jako podmiot z którym zawarta została umowa zlecenia.

W odpowiedzi na skargę strona pozwana wniosła o odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, ewentualnie o odrzucenie skargi bądź jej oddalenie w całości oraz o orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, jeżeli istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, jeżeli zachodzi nieważność postępowania lub jeżeli skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że Sąd Najwyższy, jako sąd kasacyjny, nie jest sądem zwykłej trzeciej instancji, zaś skarga kasacyjna nie jest środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie. Rozpoznanie skargi kasacyjnej następuje wyłącznie z przyczyn kwalifikowanych, wymienionych w art. 398⁹ § 1 pkt 1-4 k.p.c. Dlatego w art. 398⁴ § 2 k.p.c. wśród istotnych wymagań skargi kasacyjnej ustawodawca wymienił obowiązek złożenia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie. Spełnienie tego wymogu polega na przedstawieniu odpowiedniego, wyodrębnionego wyводу prawnego, w którym skarżący wykaże, jakie występujące w sprawie okoliczności pozwalają na uwzględnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i jednocześnie uzasadni, dlaczego odpowiadają one ustawowemu katalogowi przesłanek. Należy przy tym zauważyć, że ustawodawca celowo wyodrębnił w oddzielnych przepisach

art. 398⁴ k.p.c. obowiązek przytoczenia podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia (§ 1) i obowiązek przedstawienia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania wraz z uzasadnieniem (§ 2). Są to dwa odrębne, kreatywne elementy skargi kasacyjnej, które spełniają określone cele i podlegają ocenie Sądu Najwyższego, na różnych etapach postępowania kasacyjnego. Wniosek o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie podlegają analizie na etapie przedsądu, natomiast przytoczone podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie oceniane są dopiero po przyjęciu skargi do rozpoznania, w trakcie jej merytorycznego rozpoznawania. Oba te elementy muszą być więc przez skarżącego wyodrębnione, oddzielnie przedstawione i uzasadnione, a dla spełnienia wymogu z art. 398⁴ § 2 k.p.c. nie wystarczy odesłanie do podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia. Choć bowiem dla obu tych elementów skargi kasacyjnej argumenty mogą być podobne, to Sąd Najwyższy w ramach przedsądu bada tylko wskazane w skardze okoliczności uzasadniające przyjęcie jej do rozpoznania, nie analizuje zaś podstaw kasacyjnych i ich uzasadnienia (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 7 stycznia 2014 r., II PK 222/13, LEX nr 1647006; z dnia 20 stycznia 2014 r., II PK 228/13, LEX nr 1647009; z dnia 3 lutego 2014 r., I PK 242/13, LEX nr 1646081; z dnia 8 lipca 2014 r., I UK 65/14, LEX nr 1482343).

Sumując powyższe, oznacza to, że skarżący musi opisać, w czym - w jego ocenie - wyraża się „oczywistość” zasadności skargi oraz podać argumenty wykazujące, iż rzeczywiście skarga jest uzasadniona w sposób oczywisty. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu (przepisów) nie prowadzi bowiem wprost do oceny, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, czyli że jej zarzuty są zasadne „na pierwszy rzut oka” (*prima facie*) i w sposób oczywisty prowadzą do uznania zaskarżonego wyroku za błędny oraz jego wzruszenia (por. między innymi postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 2006 r., II CZ 28/06, LEX nr 198531 i orzeczenia tam powołane). Jest tak dlatego, że o ile do uwzględnienia skargi kasacyjnej wystarczy, aby jej podstawa była usprawiedliwiona, o tyle do jej przyjęcia do rozpoznania konieczne jest wykazanie kwalifikowanej postaci naruszenia prawa materialnego lub procesowego, widocznej przy wykorzystaniu podstawowej wiedzy prawniczej, bez wdawania się w pogłębioną analizę prawną. Z tego względu przyjmuje się, że nie

spełnia tego wymagania odwołanie się do podstaw kasacyjnych i opatrzenie zawartego tam zarzutu dodatkowo określeniem rażącego, ewidentnego, kwalifikowanego lub oczywistego, jeżeli nie zostanie wykazane, w czym przejawia się oczywistość wydania wadliwego orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2014 r., III PK 86/13, LEX nr 1644571 i orzeczenia tam powołane oraz postanowienie z dnia 20 sierpnia 2014 r., II CSK 77/14, LEX nr 1511117).

Skarżący we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, powołując się na przesłankę zawartą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. (oczywistą zasadność skargi), ograniczył się do zacytowania treści art. 83 § 1 k.c. oraz stwierdzenia, że Sąd drugiej instancji nie rozważył materiału dowodowego w sposób wnikliwy i pominął twierdzenia świadków wyraźnie wskazujące na pozorność umowy zlecenia, czym naruszył art. 233 § 1 k.p.c. Takie sformułowania dotyczące naruszenia przytoczonych przepisów prawa materialnego wyraźnie przemawiają za tym, że nie są to zarzuty co do prawa, lecz co do faktów. W obowiązującym stanie prawnym Sąd Najwyższy nie jest uprawniony zaś do badania prawidłowości zarówno ustaleń faktycznych, jak i oceny dowodów, dokonanych przez sąd drugiej instancji. O ile bowiem ten ostatni również jest „sądem faktu” i w myśl ogólnie niekwestionowanych zapatrywań orzecznictwa oraz doktryny kontynuuje postępowanie merytoryczne (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 13 kwietnia 2000 r., III CKN 812/98, OSNC 2000 nr 10, poz. 193; z dnia 5 lutego 2006 r., IV CK 384/05, niepublikowany oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2002 r., III CZP 62/02, Biul. SN 2003 nr 3, s. 14), o tyle Sąd Najwyższy jako „sąd prawa”, rozpoznając nadzwyczajny środek odwoławczy w postaci skargi kasacyjnej, jest związany ustalonym stanem faktycznym sprawy (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Związanie to wyklucza nie tylko przeprowadzenie w jakimkolwiek zakresie dowodów, lecz także badanie, czy sąd drugiej instancji nie przekroczył granic swobodnej ich oceny. Ustrojową funkcją Sądu Najwyższego jest sprawowanie nadzoru judykacyjnego, w tym zapewnianie jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych. Z tego punktu widzenia każdy zarzut skargi kasacyjnej, który ma na celu polemikę z ustaleniami faktycznymi sądu drugiej instancji, chociażby pod pozorem błędnej wykładni lub niewłaściwego

zastosowania określonych przepisów prawa materialnego, z uwagi na jego sprzeczność z art. 398³ § 3 k.p.c. jest a *limine* niedopuszczalny (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 2012 r., II PK 278/11, LEX nr 1214574; z dnia 20 stycznia 2016 r., II UK 292/15, LEX nr 2026233 i powołane tam orzecznictwo oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2014 r., V CSK 140/13, LEX nr 1458681).

Za przyjęciem skargi kasacyjnej nie przemawia także naruszenie przez Sąd drugiej instancji art. 3 k.p. i art. 460 § 1 k.p.c. w związku z art. 300 k.p. przez przyjęcie, że w sprawie powinna brać udział S. Spółka z o.o. w W.. Sam zarzut naruszenia (nawet oczywistego) określonego przepisu nie prowadzi wprost do oceny, że skarga jest oczywiście uzasadniona. Tylko dla porządku można na marginesie zauważyć, że Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał na majątkową koncepcję pracodawcy i związaną z nią możliwością nadużycia konstrukcji osobowości prawnej spółki dominującej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 września 2014 r., III PK 134/13, OSNP 2016 nr 2, poz. 217 z glosą Pawła Czarneckiego, OSP 2015 nr 9, poz. 85).

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, orzekając o kosztach postępowania kasacyjnego w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c.